

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 9 Maja r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 30 kwietnia ogłosiła następujące ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatowi:

Dnia 31 marca. W nagrodę nowych dowodów odznaczącej się służby nadzwyczajnego posła i pełnomocnego Ministra Naszego przy Porcie Ottomańskiej, rady tajnego Barona *Szrogonowa*, i dla okazania uznania Naszego za stateczną pieczołowitość, z jaką zachowuje on spokojne stosunki Rossyi na wschodzie, zgodnie z prawidłami ogólnego politycznego systemu, na którym polega dobry porządek Europy, Najmilszemu wieniamy go Naszym rzeczywistym radcą tajnym.

Dnia 8 kwietnia. W nagrodę odznaczających się zasług, okazanych dla ocyzyny przez głównego dowódcę pierwszego wojska, generała piechoty Barona *von der Osten Sackena*, i dla okazania szczególnego zadowolenia Naszego za urządzenie wojska, naczelnictwu jego powierzonego, znalezione przez Nas w czasie przeglądu wojsk tej armii w przeszłym 1820 roku, Najmilszemu wieniamy go, z pochodzącym od niego potomstwem, na godność Hrabiego, Rozkazując Rządzącemu Senatowi przygotować na tę dostojność dyploma i podać do Naszego podpisania.

W przeszłą niedzielę, dnia 24 kwietnia, w pałacu zimowym Jego Cesarzkiej Mości, miała szczęście otrzymać audyencyą pożegnania u Najjaśniejszych Cesarzowych, z okoliczności swego wyjazdu, Hrabini *Brey*, małżonka nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego Bawarskiego. Tegoż dnia miał szczęście być przedstawianym Najjaśniejszym Cesarzowym przybyły tu obywatel medylański margrabia *D'Ada*.

Senatorowie rady tajni, *Baranow* i *Bibikow*, otrzymali pozwolenie wyjeżdżania za granicę na sześć miesięcy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 14 maja.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Janó raczył pod dniem 23 kwietnia r. b. najlaskawiej mianować kawalerem orderu *ś. Stanisława* 4 klasy, W. Józefa Hrabie *Sobolewskiego*, kamerjunkra dworu polskiego, drugiego sekretarza sekretaryatu stanu, oraz radcę tytularnego w departamencie interesów zagranicznych Cesarstwa. (*Gaz. warsz.*)

WIELKIE KSIĘZTWO POZNANSKIE.

(z *gaz. warsz.*) *Poznań, dnia 8 maja.* JW.

Zerboni di Sposseti, naczelny prezes W. Księstwa poznańskiego, wyjechał dziś rano do *Berlina* na obrady królewskiej rady stanu.

AUSTRYA.

(z *gaz. i korr. warsz.*) *Wiedeń, dnia 4 maja.*

Wczoraj odprawiono się w tutejszym kościele metropolitalnym *ś. Szczepana* nabożeństwo za szczególną przywrócenie spokoyności w królestwie sardyńskim. Byli na niem: Arcy Xążę następca tronu, inni obecni tu Arcy Xążęta z dworami swemi, urzędnicy krajowi i liczni mieszkańcy stolicy. Wojsko stojące w parady nie daleko kościoła, wystrzeliło 3 razy z ręcznej broni, a huk dział dał się słyszeć na walach.

Cesarz austriacki wydał kilka ustaw względem młtańskiego zakonu. Jedną z nich, przeznaczoną w Wenecyi pałac na mieszkanie dla przeora, i kościół, w którym kawalerowie odbywać będą swoje obrządki. Tenże monarcha nadać im miał niektóre przywileje, z czego sądzą, iż zakon ten znówu do dawnej powróci świetności.

Laybach, dnia 28 kwietnia. Od kilku dni ciągle przechodzi tedy wojsko do Włoch.

WŁOCHY.

(z *gaz. warsz. bert i hamb.*) *Neapol, dnia 9 kwietnia.* Słychać, iż twierdza *Civitella del Tronto*, w której polkownik *Pepe* dowodzi, nie chce się poddać austryakom. Ma być tam kilkaset najeżalszych Węglarzy.

Można uważać kraj neapolitański za stałym ładzie za uspokojony; lecz w Sycylii panuje jeszcze wielkie zaburzenie: na tej wyspie, ogłoszonej z wojska, i sobie samej zostawionej, mogą zawiść gorsze jeszcze wypadki.

Dnia 15. Były generał *Rossarol* umknął do *Malty* ze 40 buntownikami na statku pocztowym, pod dowództwem kapitana neapolitańskiego *Jaccarino*. Zabrał z sobą 52,000 piastrow, które weszły do kasy z przymuszonej pożyczki.

Posłano stąd okólnik do intendentów w prowincjach, aby rozpoczęte budowy i roboty rządowe ciągle się odbywały, dla podania w teraźniejszym czasie sposobności ubogim ludziom do utrzymania życia.

Dnia 17. Od kilku tygodni starano się gorliwie, aby stojąca w tutejszym porcie fregata neapolitańska była w pogotowiu do wysścia pod żagle. Jakoż niedawno stanęła już na kotwicy. W nocy z dnia 14 na 15 b. m. powstała wielka burza, i nazajutrz rano znaleziono fregatę na piasku. Lubo nieszczęście to pochodzi jedynie z niedbałości ludzi, niechętni przecież rozmaicie je tłómaczyli, i teraźniejszy rząd ganili, zwłaszcza, iż okręty angielskie, francuzkie i hiszpańskie, podobnie w porcie stojące, nie wcale nie ucierpiały.

Ustanowienie kommissy do rostrząsania czynności politycznych, i sądzenia winnych, sprawiło smutne wrażenie na umysłach. Xięża najbardziej się lękają: na czele bowiem kommissy dla duchowieństwa przeznaczonej, jest kardynał *Ruffo*, którego surowość w roku 1799 wszyscy pamięć

taja. Obawę tę bardziej jeszcze powiększyło przybycie Xiążęcia *Canosa*, który objął urząd ministra policyi. Kawaler *Medici* nie powróć do urzędu, gdyż Xiąże *Canosa* oświadczył królowi, iż będąc ministrem, przez użycie wahaających się środków podał Węgłarzom sposobność zrobienia rewolucyi.

Spokojność panuje w całym królestwie neapolitańskim, i dla tego generał *Frimont* odesłał 10,000 wojska na powrót do Lombardyi, dla użycia go przeciwko piemontczykom.

Po świętach wielkanocnych spodziewamy się tu przybycia monarchy naszego.

Rozeszła się pogłoska, którą zapewne Węgłarze puścili, iż eskadra neapolitańska, która niejaką czas krążyła na morzu adryatyckim, popłynęła ku ośmiennie gibraltarskiej w celu udania się do Ameryki.

Turyń, dnia 15 kwietnia. Młody Hrabia *Lisio*, półkownik dowódca półku i jeden z naczelników rewolucyi, zastrzelił się z pistoletu. Był jedynym synem generała tegoż nazwiska, i znaczny majątek posiadał.

Nie mamy jeszcze dokładnych wiadomości o zbuntowanym korpusie, którym dowodzi *Ansaldo*. Zdaje się, iż Król *Karol Emanuel* postanowił objąć znowu rząd.

Dnia 20. Zakazano tu także nosić lasek ze skórki żelazną.

Gazeta tutejsza z dnia 16 b. m. donosi, iż *Baron de Latour*, naczelny wódz wojska naszego, kazał uwiadomić buntowników, że jeśli by posunęli się za *Vercelli*, w tym razie austriacki generał *Bubna* uważać będzie ten obrót za nieprzyjacielski, i zostanie zniewolony do zmiany systemu swego, i przejścia rzeki *Tesino*, stanowiącej granicę między Piemontem i Lombardją. W skutku tego oświadczenia, wojsko austriackie nie weszłoby do kraju piemontskiego, gdyby wojsko w *Alessandrii* przestało na zajmowaniu wskazanej sobie linii. Trzeba zwrócić uwagę na tę okoliczność: stronnicy bowiem konstytucyi uporczywie dotąd twierdzili, iż takowego uwiadomienia nie odebrali. Inną, równie ważną, a przez tychże stronników podobnie zaprzeczoną, przez pierwszy zaś biuletyn austriacki wyjaśnioną okolicznością, jest rozpoczęcie bitwy dnia 8 b. m. przez buntowników w okolicach *Nowary*. Utrzymywali oiągle, iż nigdy nie myśleli o bitwie, o którą ich także obwinia biuletyn napisany z woli generała *Latour*, lecz mniej szczegółów obymujący.

W *Genui* uwięziono pewnego człowieka nazwiskiem *Panse*, u którego proch i broń znaleziono, i który namówił 30 bandytów do wzniecenia rozruchu dla rabunku. Zwyższego rozkazu ułatwiono wszystkim zbiegom sposobność płynienia do Hiszpanii. Pomiędzy tymi, którzy wsiedli na okręty w *Genui*, jest wiele uczniów, oficerów i innych osób. Mało tylko jest żołnierzy, którzy się po większej części rozeszli, lub udali do wojska królewskiego.

Dnia 25. Xiąże *Genueński* mianował kawalera *Thaon de Revel*, Hrabiego *Prolango*, namiestnikiem swoim w całym kraju, z uwolnieniem od wykonania przysięgi. Hrabia *de Latour*, naczelny dowódca wojska królewskiego, wydał dnia 22 b. m. rozkaz dzienny, w którym uwiadomił wojsko o tem mianowaniu i złożeniu swojego dowództwa.

Rzym, dnia 14 kwietnia. Dywizya *Lederera*, która teraz należy do wojska austriackiego, zajmującego kraj neapolitański, przyłączy się do korpusu generała *Bubna* w Piemontcie.

Dnia 18. 15,000 wojska, ciągnącego z królestwa neapolitańskiego do wyższych Włoch, zaczęło przechodzić przez *Rzym*. Naczelny dowódca, *Baron Frimont*, tak jest kontent z ducha, jaki panuje w stolicy i prowincjach neapolitańskich, iż oświadczył, że jeszcze mógłby odesłać drugie 15,000 wojska zostającego pod dowództwem jego, bez wystawienia publicznego porządku i spokojności na najmniejsze niebezpieczeństwo. Systemat konstytucyjny nie podobał się całemu narodowi.

W niedzielę wielkanocną 5,000 wojska austriackiego z dywizyi *Stutterheima* stanęło na rynku dla odebrania błogosławieństwa papieskiego. Oddział ten wraca z *Neapolu* do Lombardyi.

Dnia 19. Król neapolitański przybył tu d. 16 b. m. Małżonka jego, Xiążka *Floridia*, stanęła dwoma dniami pierwej. Są tu także nadzwyczajni posłowie dworów sprzymierzonych przy tym monarsze, którzy w kilka dni po świętach wielkanocnych myśli wyjechać do *Neapolu*. Wpominiony Król wjechał do *Rzymu* bramą *del Popolo*, wśród wystrzałów działowych z baterji na górze *Pincio*, i zamku *ś. Anioła*. Jechał przez *Corso* do palacu *Farnese*, gdzie wysiadłszy, przyjął kardynała sekretarza stanu *Consalvi*. Nazajutrz monarcha ten odwiedził Papieża, do którego przyjechał po podróznemu w zwyczajnym parokonnym pojeździe z dwoma służącymi. Miał boby i surdut. Nie przyjął kawalera *Medici*, byłego neapolitańskiego ministra spraw wewnętrznych, który, jak wiadomo, od niejakiego czasu schronił się do *Rzymu*, i chciał złożyć królowi uszanowanie swoje.

Na rozkaz Ojca świętego uwięziono tu *P. Josi*, zastępcę prokuratora papieskiego przy sądzie wikaryatu; ma być oddany pod sąd. Zdaje się, iż jest oskarżony o zbrodnię polityczną.

Od granic *Włoskich*, dnia 20 kwietnia. Pewnego ofera tokańskiego skazano na śmierć za należenie do spisku.

Słychać, iż kraj sardyński pozyska konstytucyą. Mówią oraz, że już kilka razy naradzano się w *Modenie* względem jej zasad. Z tego także powodu *Baron Binder*, poseł austriacki przy dworze sardyńskim, jeździł do *Laybach*, z kąd udał się napowrót do Xiążęcia *Genueńskiego*.

Dotąd jeszcze (pisze gazeta hamburska) zatajowana jest prywatna korespondencya z *Neapolem*, tak dalece, iż nie można dokładnie wiedzieć o teraźniejszym stanie tego kraju.

Dnia 22. Donoszą z *Wenecyi* pod d. 17 b. m. co następuje: „Z prawdziwą radością pospieszamy ogłosić wiadomość, którąśmy o najlepszym stanie flotyli austriackiej, krążącej na śródziemnym morzu odebrali. Zbija ona puszczane niedawno wieści, jakoby wielorakich nieszczęść doznać miała. Eskadra ta pod dowództwem generała majora *Paolucci*, wypłynęła d. 3 b. m. rano z portu *Lissa* ku południowi, w celu krążenia przy brzegach *Puglii*. Nie wiedzieli jeszcze o wypadkach w *Neapolu*. Dnia 9 była w okolicach *Monte St. Angelo*. Według wiadomości godnych wiary, eskadra neapolitańska, oddała d. 29 z. m. statek pocztowy austriacki, który z *Ankony* wypłynął, i który d. 11 z. m. zabrała, a potém stosownie do odebranego od rządu rozkazu, udała się do *Neapolu*. Wzmiankowany statek przybył d. 5 b. m. do *Lissa*.”

Xiążka *Parmy* wysłała także 4,000 wojska swego pod dowództwem generała *Neipperg* przeciwko buntownikom piemontskim.

Pogłoski o napastowaniu i zabijaniu pojedyna-

czych żołnierzy austriackich w *Neapolu* są bez zasady. Rząd tameczny użył surowych środków do utrzymania i utwierdzenia publicznej spokojności.

Xiągę pruski *Henryk* ma w końcu bieżącego miesiąca powrócić z *Rzymu* do *Neapolu*, a król bawarski do *Wirzburga*.

Różne rozchodzą się w *Rzymie* wieści względem teraźniejszego systematu rządowego w *Neapolu*. Głoszą, iż austriacki generał *Frimont* ma wielki wpływ do rządów królestwa neapolitańskiego. Generał *Wallmoden* ruszyć miał do *Kalabrii*. Dywizya Xiącia *Hessen Homburga* stoi w *Neapolu*, a generał *Wied-Runkel* w *Abruzzo*. Generał *Frimont* wysłał jednego z adiutantów do *Palermu* i *Messyny*, żądając poddania się miast tych królowi.

Gdy austriacy ciągnęli pod murami *Rzymu*, i tam odpoczywali, bardzo wielu oficerów i żołnierzy przybyło do tej stolicy dla spowiadania się,

H I S Z P A N I J A.

(z gaz. warsz. berl. i hamb.) *Madryt*, d. 20 kwiet. Odebrane z *Piemontu* wiadomości mocno nas zasmuciły. Wśród pozorowanej spokojności, jaka w tejże stolicy panuje, widzieć zaburzenie umysłów, które wielkie wypadki zdaje się przepowiadać. Stany miewają często nadzwyczajne posiedzenia, i codziennie prawie polecają rządowi, aby się postarał u *Mocarstw* zagranicznych o uznanie zaszczytów w kraju naszym odmiany politycznej.

Kawaler *Onís*, poseł nasz w *Neapolu*, który miał zastąpić Xiągę *Frias* w *Londynie*, odebrał rozkaz, aby na miejscu pozostał.

Stany uchwaliły prawo przeciwko nieprzyjaciółom konstytucji i publicznego porządku, które natychmiast ogłoszono. Postanowiły oraz, iż wojsko hiszpańskie ma w czasie pokoju wynosić 67,028 głów, a podczas wojny, 124,579. Deputowani amerykańscy radzili kollegom swoim, aby części pensji swojej odstąpili na wsparcie *PP. de Concilio* i *Papeży*, którzy przybyli z *Neapolu*; lecz *Hrabia Toreno* oświadczył, iż ofiara ta mogłaby kilku członków nabawić kłopotu. Wniosek więc ten nie wziął skutku.

Na sessyi stanów dnia 9 b. m. donosił minister spraw wewnętrznych, iż Król postanowił wygnąć biskupa *tarragońskiego*, przeciwnika konstytucji z kraju. Na sessyi dnia 11. była mowa o mianowaniu biskupa *Majorki* na jego miejsce z wyniesieniem diecezji *tarragońskiej* na arcybiskupstwo.

Kanonik katedralny w *Siguenza* miał dnia 1 b. m. kazanie i szkłował systemat konstytucyjny. Gdy wychodził z kościoła, poymał go oddział wojska i prowadził do więzienia, lecz społeczeństwo uwolniło.

Nie przywrócono jeszcze spokojności w dawnej *Kastylii*. Wysłano stąd kilka oddziałów na wsparcie tamecznego wojska, które ściga buntownika *Merino*.

Uwięziono niedawno w *Barcellona* ludzi, których miano posłać do *Majorki*, wywieziono z rozkazu gubernatora do *Mahon*.

W *Guadalaxara* (*) zebrał się onegdaj robotniczy, pracujący w rękodzielni rządowej sukna, i napełnili powietrze okrzykiem: *Niech ży-*

je Xiągę *Infantado*! *Niech zginie konstytucja!* Xiągę, jeden z największych bogaczy krajowych, przemówił do nich i bez trudności uśmierzył ruch.

Król zaprosił niedawno ministrów na koncert w pokojach swoich. Pierwszy to dopiero raz mieli ministrowie hiszpańscy ten zaszczyt.

Nie dozwoliły stany ogłoszenia listów pasterskich nowego arcybiskupa *tarragońskiego*. Odebrały także wiele skarg z prowincji przeciw rozmaitym prałatom. Wkrótce wezmą pod rozważenie komisji duchownej względem zapobieżenia wysyłaniu pieniędzy do *Rzymu*. Rząd zaś poda niebawmie stanom obraz administracji swojej, który ma być arcydziełem pióra. Zapewne *Hrabia Toreno* zda sprawę o tym piśmie, razem administracyjnem i dyplomatycznem.

Gwardyacy bokowi królewscy podali prośbę do stanów, aby ich użyto do ścigania burzycieli, gdzieby się pojawili, oświadczywszy, iż nie pragną innego nad jak nayożynniejszego służenia krajowi przywileju. Stany zaleciły prezesowi, aby im za dobrą chęć podziękował.

Układy nasze za granicą bardzo są czynne; wszakże więcej od nas wychodzą niż idą, aniżeli przybywa. Cóżkolwiek bądź, nie lekamy się niczyjego napadu.

(z Korr. warsz.) *Madryt* dnia 20 kwietnia. Wyznaczyły stany z grona swojego wydział, który naradzać się będzie z królem nad środkami obrony królestwa. Uchwaliły także, po długiej rozprawie, żeby 500,000 regularnego wojska wystawić. Wysłały już rozkazy umocnienia twierdz w *Katalonii*, i opatrzenia ich we wszystkie potrzeby wojenne.

Mamy już przed oczyma szczegóły wszystkich wypadków w *Neapolu* i *Piemontcie*. Generał neapolitański *Pepe* przybył do *Barcellona* z kilkuset osobami i niebawmie spodziewany w *Madrycie*.

Generał *Morillo*, który dowodził w *Ameryce* przeciw patryotom tamtejszym, i zawarł z nimi rozejm, przybył do *Madrytu*, i miał wysłuchanie u Króla.

P O R T U G A L I J A.

(z gaz. warsz.) *Lisbona*, dnia 8 kwietnia. Nuncyusz papieżki podał stanom skargę, iż o niego okna powybijano. Pan *Maldonado* oświadczył, iż sam Nuncyusz temu winien, nie słuchając rozkazu, aby w dzień zaprzysiężenia zasad konstytucyjnych, wszystkie domy w mieście oświecono.

F R A N C Y J A.

(z gaz. warsz. berl. i hamb.) *Paryż* d. 25 kwiet. Dnia 22 b. m. były wielkie pokoje u dworu. Między innymi znajdował się także Xiągę *Decazes*, który od niejakiego czasu nie widział się z Monarchą. Baron *Marandet*, nadzwyczajny poseł i plenimocny minister w *Hamburgu*, miał wczoraj prywatne wysłuchanie u Króla.

Hrabia de la Ferronays, poseł nasz przy dworze rosyjskim, wyjechał stąd na powrót do *Laybach*.

Przybył tu Pan *Maitland*, angielski gubernator wysp jonskich. Dziś zaś spodziewamy się przybycia Pana *Canning*.

Dnia 30 b. m. odprawi się na polu marsowem wielki popis gwardyi królewskiej i narodowej, w obecności Monarchy. Tym końcem nadądy także do tutejszej stolicy półk gwardyi królewskiej, który stoi w *Rouen*.

Sędzia, któremu sąd appellacyjny w *Grenoe*

(*) Znaczne miasto, leżące o 5 mil od *Madrytu*.

blu polecił rozpoznanie zasłanych tam d. 26 marca rozruchów, ukończy wkrótce dzieło swoje, mimo znacznej liczby świadków, których wysłuchać trzeba. Sprawy jednak tych wypadków, i ci, którzy do nich najwięcej należeli, umknęli po większej części. Słychać, iż wiele się objaśniono przez badanie; lecz nie pewnego w tej mierze wiedzieć nie można, instrukcyja bowiem odbywała się z jak największą tajemnicą.

Budowniczy Poyet dopraszał się od papieża sprawiedliwości, aby poddany jego, *Lucyan Bonaparte*, zapłacił mu 86,000 franków za zrobione plany różnych domów, których wartość wynosi blisko 50 milionów franków.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 21 t. m. minister spraw wewnętrznych podał projekt do prawa względem duchowieństwa. W głosie swoim oświadczył: „Mówimy o religii równie do urzędników, jak do pobożnych ludzi. Religija jest światłem; ci nawet, których oczy zaciemnia i razi, uznają jej potrzebę. Powinniśmy ją utrzymać, bo jest najsłodsza i najsłodsza rękojmią społeczności ludzkiej. Od roku 1817 wiele już uczyniono we Francji dla religii. Lecz czyliż na tym przestać wypada? 4000 plebanów i wikaryuszów dostaje tylko po 250 franków ze skarbu. 3500 kościołów jest bez pasterzów. Liczba 50 biskupów nie jest dostateczną. Dawniej było ich 130. Wtedy może było ich zbyt wiele, a teraz zbyt mało.” W projekcie do prawa wyrażono, iż od 1go stycznia, dotychczasowe pensye duchowne, w miarę powolnego ich ustawiania, nie będą uważane za zmniejszenie długu krajowego, lecz wejdą do budżetu ministra spraw wewnętrznych, na utworzenie 12 nowych dycezyi, powiększenie płacy wikaryuszom, którzy tylko 250 franków rocznie pobierają, oraz potrzebne naprawy kościołów i plebanii. Przeznaczona na to ilość ma wynosić ogólnie milion 300,000 franków.

Na sesjach d. 23 i 24 b. m. zajęła się izba dalszymi obradami względem wprowadzania zboża. Odbywały się spokojnie i przyzwolnie. Prezes przywołał tylko Pana *Beausejour* do porządku, za to, iż mówiąc o prawie zbożowym, wtrącił oszczędność i zmniejszenie podatków. Za nadto się unosił nad upadkiem handlu, który słabości rządu, brakowi potrzebnej opieki, chwiejącym się politycznym wiadomościom, niepewności względem przyszłości, a zwłaszcza ogromnym wydatkom krajowym i uciążliwym opłatom przypisywał. „Oddalmy (rzekł) niepotrzebnych urzędników, którzy kosztem departamentów pyszną się w paradnych pojazdach; niech będzie mniej ministrów, radców stanu tytularnych i rozmaitych agentów policyi, których naród opłacać musi; nie dawajmy tyle wspaniałych uczt za pieniądze narodu; zmniejszaj się tym sposobem podatki, a handel i zarobek ożyją. Sama rada stanu kosztuje milion franków. Każdy z 50,000 francuzów musi na nią płacić po 20 franków. Znieśmy monopol tabaki, a wkrótce korzystna uprawa tytoniu zastąpi niezyskowne zasiewanie zboża, i będziemy dosyć bogatymi, abyśmy za szczupłą ilość brakującego nam zboża sprowadzanego zza granicy zapłacić mogli. Nie doznamy ani drożyzny ani głodu, a miasta i wsie na tem zyskają.” Po głosie Panów *Puymarin* i *Villele* zamknął prezes rozprawę względem projektu zbożowego. Nie wątpię o przyjęciu jego z poprawami komisji

i przychyleniu się do próśby 53 departamentów o ściśnienie wprowadzania zboża zza granicy. Członek komisji zda jeszcze raz sprawę w tej mierze, a potem nastąpi kreskowanie. Rozmaite petycje częścią do właściwych ministrów odesłano, częścią odrzucono.

Paryż dnia 28 kwietnia. Dnia 26 b. m. oboje Xięstwo Angouleme oglądali w wozowniach królewskich karetę, w której Królirodzina jego pojedą do kościoła P. Maryi na chrzest Xięcia Bordeaux. Do tej karety zaprzęgą 8 pięknych koni w przepysznych szorach.

Wyszło w Paryżu małe dziełko pod napisem: *Sekwana do Króla, oświadczająca się przeciw nadzwyczajnemu projektowi użycia wody z Jordanu przy chrzcie Xięcia Bordeaux.* Mówi w tem dziełku rzeka Sekwana imieniem wszystkich rzek, rzeczek, strumyków i fontan królestwa naszego utrzymując, iż Xięzę francuzki powinien być wodą oczyszczony chrzczony.

Przybył do Paryża wicehrabia Chateaubriand nasz pełnomocny minister przy dworze berlińskim.

Umarł w Paryżu na odrę w 38 roku życia Hrabia Germain, Par Francji.

Przy pochowaniu zwłok marszałka Beurnonville, mianowanego marszałkiem przez Króla, z którym udał się był Beurnonville r. 1815 do Gandawy, nikt nie miał mowy pogrzebowej. Umarł bezdzietny; ma tylko synowca pułkownika 6go pułku gwardyi, któremu Król dał parostwo po stryju.

Sala izby parów tak urządzona będzie, iż się w niej może wiele osób pomieścić podczas sprawy o śpisek, odkryty dnia 19 sierpnia w Paryżu. Tam, gdzie są biera izby, postawią ławki dla 25 śpiskowych obecnych, bo inni umknęli, tudzież dla straży ich wojskowej, dla obrońców i świadków. Przez to nowe urządzenie sali, parowie będą mogli widzieć zewsząd obwinionych. Dnia 5 maja przeprowadzą ich blisko pałacu izby parów.

Doniesiono z Bajony (we Francji) pod dniem 21 kwietnia, iż tam przybył biskup tarragoński, starzec 70letni, były W. inkwizytor hiszpański, wygnany z Hiszpanii, a z nim przybyło 10 xięży. Jechał do Irun pod strażą 25 strzelców konnych pod dowództwem pułkownika i podporucznika; ci dwaj przybyli z nim do Bajonny. Tamże spodziewają się przybycia kardynała patriarchy lisbońskiego wygnanego z Portugalii.

Odebrano w Bajonnie wiadomość z Barcelony (w Hiszpanii), iż tam na małym okręcie zawinął generał neapolitański Wilhelm Pepe z niektórymi członkami ostatniego rządu i parlamentu neapolitańskiego. Fałsz więc, co jedna z gazet wychodzących w Bordeaux ogłosiła, jakoby ten okrętek zabrali w okolicy Malty algierczykowie, i z będącymi na nim neapolitanami do Algieru zaprowadzili.

Mówią tu, iż na kilkakrotne przełożenie rządów obcych Król Wiktor Emanuel przyjął znowu rządy królestwa sardyńskiego. Według gazet szwajcarskich, Król ten wyjechał do Turynu z Nizza.

Jedna z gazet naszych rozbierając działania Węglarzów, okazuje różnicę teraźniejszego ich dążenia od dążenia za czasów Napoleona Bonapartego. Dnia 26 grudnia 1813 roku udał się jeden z ich naczelników do Anglii, gdzie wydał był następującą do Węglarzów odezwę:

DODATEK.

Wilno dnia 9 Maja 1821 roku v. s.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Izba powszechny Opieki gubernii Litewsko-Wileńskiej, nadesłała do Redakcyi dla obwieszczenia, co następuje:

Magistratura powszechny opieki Litewsko-Wileńskiej Gubernii mając tak własne, jako też u ony lokujące się z innych źródeł wpływ biorące kapitały, na mocy zostawionych dla teyże magistratury prawideł, w poprzednich latach różnocozasowie używała różnym osobom w pożyczkę summy z terminami: na rok, na dwa, na trzy i więcej lata, po upływie jakowych obowiązani są opłacić one napowrót magistraturze; lecz w miejscu takowej opłaty wchodzi z prośbami w tym dniu nawet, w którym opłata summy nastąpić powinna, prosząc o zostawienia takowej w kredycie jeszcze na czas dalszy, wtenczas kiedy powinni oświadczać w tém swe życzenia zawczesne i najmniej trzema miesiącami przed terminem, gdyż magistratura powszechny opieki przedłużenia terminu, sama przez się uczynić nie jest w mocy, a obowiązana stosownie do Naywyższego Jego Cesarzkiej Mości ukazu dnia 26 stycznia 1820 roku wyszłego, i przez gazetę Kuryera Litewskiego dnia 11 czerwca tegoż roku ogłoszonego, prosić na one u zarządzającego ministerium spraw wewnętrznych dozwolenie. Z tey okoliczności wykazuje się: że ci, którzy pożyczili z magistratury powszechny opieki kapitały, o takowym naywyższym ukazie nie są wszyscy świadomi; a przez to magistratura powszechny opieki w uzyskaniu od zarządzającego ministerium spraw wewnętrznych na też przedłużenia pozwolenia doświadcza niemałe zatrudnienie; zaczęła dla uniknienia onego nadal, postanowiła powtórnie przez tę gazetę wspomniany Naywyższy ukaz podać do powszechny wiadomości, jakowy co do słowa następnie kładzie się:

UKAZ RZĄDZĄCEMU SENATOWI.

Przejrzawszy przedstawienie zarządzającego ministerium spraw wewnętrznych, o sposobach dogodniejszego obrótu kapitałów, wpływających do izb powszechny Opieki, uznałem za dobrą, do prawideł w tey rzeczy wydanych, dodać następujące postanowienia:

1) Kapitały własne izb i lokacyjne, wniesione razawsze albo z ograniczeniem czasu, w celu obroczenia procentów na dobroczynne podług przeznaczenia lokatorów przedmioty, rozdać na pożyczkę na lat dwanaście, za opłatą w pierwszych dwóch latach procentów zwyczajnych z góry corocznie, a w następnych dziesięciu latach po dziesiątej części kapitałów, i procentów również z góry za rok na dług pozostający, do zupełnego jego wypłacenia.

2) Takie rozdawanie kapitałów tych czynić na ewikcyą wiosek, stosownie do złożonych na ich bezpieczeństwo świadectw, podług ostatney rewizyi; na każdą duszę w rewizyi zapisaną płoi męskiej po 150 rub. ass.

3) Z tego urządzenia wyłączyć Gruzję i gubernie: kurlandzką, inflandzką i estońską, z tego względu, że Gruzja na udzielnych jest prawach, a gubernie nad morzem bałtyckiem, po rozdzielenu na *haki*, z osobnego urządzenia gospodarskiego tamtejszych majątków, podlegają oó do

rozdawania kapitałów do izb powszechny opieki należących, prawidłom sobie właściwym.

4) Podług prawideł teraz stanowiących się, czynić pożyczkę przed innemi dla tych, którzy nie jeszcze nie są winni do izby powszechny opieki tey gubernii, gdzie znajduje się majątek na ewikcyą dany.

5) Dla pożyczających, którzy, będąc rzetelnymi w opłacie procentów i kapitałów, zechcą ponowić pożyczkę swą na ośnowie prawideł wyżej zawartych w artykule 1 i 2, zostawić na to prawo do nowy pożyczki na lat 12.

6) Przy czynieniu pożyczki, w poprzedzającym artykule opisaney, majątki na ewikcyą nie inaczej przyjmować, tylko podług ostatney rewizyi.

7) Wydawanie pożyczki jakiej jednej osobie albo i różnym, ale na ewikcyą majątku należącego do jednej, urządzić następującym sposobem:

a) Izom powszechny Opieki mającym kapitały własne i cudze, nie mnieysze nad 500,000 rubli, oprócz tych, które się obracają w długu nieterminowym kommissyi umorzenia długów, zostawić prawo samym czynienia pożyczki do 30,000 rub.

b) Dla izb powszechny opieki mniej 500,000 rub. kapitału w bezpośredniem rozporządzeniu swém mających, położyć za obowiązek, aby wydatki swe pożyczkowe ograniczyły do 15,000 rub.

8) O pożyczkach, przewyższających summy wyżej wyrażone, przedstawiać do ministerium spraw wewnętrznych, dla wyjednania Naywyższego rozwiązania.

9) Odmiany terminów pożyczkowych nieinaoey czynić, tylko za potwierdzeniem ministra spraw wewnętrznych.

10) Szukając dla dłużników odłożenia terminów, obowiązane są izby powszechny opieki wozesnie przed upływieniem terminu pożyczki przedstawić do ministerium spraw wewnętrznych:

a) Przyczyny, dla których staranie jest o przedłużenie terminu.

b) Co stanowi ewikcyą, i czy jest ona dostatecznem zabezpieczeniem.

c) Stan summ izby czy dozwala zrobić to odłożenie terminu.

11) Kapitały ozasowie do izb powszechny opieki wchodzące, jako to:

a) Apellacyjne na okup majątków i inne, od których wszystkie procenta, na mocy potwierdzoney przeze Mnie w dniu 17 lipca 1818 roku opinii rady państwa, idą na rzecz izb powszechny opieki.

b) Składane na czas dla obrótu z procentów tak, żeby od nich na ośnowie teyże opinii należał dla izby powszechny opieki tylko 6ty procent; podzielić na trzy części, z których jedną oddawać na pożyczkę na mocy prawidła w artykule 1szym przepisanego, a dwie na jeden rok, dwa lub trzy lata, miarkując podług bliskości terminów do powrotu tych kapitałów, które są na widoku, albo podług układu obrótów kapitałów izby powszechny opieki.

12) Kapitały, które wnoszone są przez ludzi prywatnych do izb powszechny opieki, na ośnowie prawideł pożyczkowego banku państwa i kassy składowey, dla otrzymania od nich po pięć procentów z prawem powrotu na żądanie, odtąd

na przyszłość nie przyymować, ponieważ niepewność terminu, ścieśniając obroty izb, może narazić na szkody, jeżeli nie zdołają rozrządzić lokacyi kapitałów tym sposobem do nich wchodzących; ale na miejscu tego dozwolili izmom przyymowania cząstkowych kapitałów z opłatą 5%, chociażby lokujący zgadzali się zostawić je w izbach na trzy lata.

i 13) Wszystkie dawniejsze rozrządzenia, względem obrotu kapitałów do izb powszechney opieki należących, równie ogólne jak szczególne dla niektórych gubernii, przez teraźniejsze postanowienia nieodmienione, zostawić w zupełney mocy.

Na autentyku napisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką: A L E X A N D E R.

St. Petersburg dnia 26 stycznia 1820 roku.

Na kopii napisano: zgodno Hrabia W. Koczubey.

Z kopiją zgodził Dyrektor *Alexy Stoh.*

Zgodno: Sekretarz *Pietraszewski.*

Rząd gubernijalny litewsko-wileński, przesłał do redakcyi dla ogłoszenia następujący:

Ukaz Jego Cesarskiej Mości Samowładcy Wszech Rossyi z Rządzącego Senatu do litewsko-wileńskiego gubernijnalnego rządu.

Wedle ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzący Senat, wysłuchawszy przedstawienie Ministra Skarbu, w którym wykladał zrobioną na powszechném zebraniu departamentu różnych podatków i poborów rewizyą, operacyi radcy kolegialnego *Marcinkiewicza*, dostawiającego w nizowskich guberniach dla skarbu wódkę, i opisywał dostrzeżone w niej nadużycia na szkodę skarbu: Rozkazali: I) Stosownie do wyżej wspomnionego przedstawienia Ministra Skarbu, radcy kolegialnego *Marcinkiewicza*, za wyrażone w nim nieporządki i nadużycia ze szkodą skarbu, uczynione przez niego w czasie podjętej dostawy w nizowskich guberniach dla skarbu wódki, oddać pod sąd izby kryminalney. A że podług wyświecenia Ministra Skarbu, nadużycia uczynione przez *Marcinkiewicza*, wynikły początkowie w gubernii *Penzeńskiej*, i że jego w tym spółnicy, również i należący do tego ludzie, mieszkają po większej części w guberniach: *tulskiej*, *tambowskiej*, *simbirskiej*, *niżgorodzkiej* i *jarosławskiej*; przeto stosownie do żądania Ministra Skarbu zalecić, oddać tę sprawę dla rozpatrzenia izbie *penzeńskiej* sądu kryminalnego, do którego, poruczyć Ministrowi Skarbu, izby odesłać i wszystkie należące do téj sprawy papiery; przy tém izbę tę zobowiązać koniecznie sędzić tę sprawę nie z kolei, ale jak można najszybciej, na mocy praw, ażeby należące od kommissyoniera *Marcinkiewicza* i dalszych współ należących ludzi, do pozyskania straconych skarbowych summ, mogło się uskuteczyć niezwłocznie. Po osądzeniu tej sprawy w izbie, odesłać ją ustanowionym porządkiem na rewizyą do Rządzącego Senatu. II) Dla zabezpieczenia okazancy przez Ministra skarbu z tej operacyi, skarbowey straty rubli 822,940, do czasu pozyskania tej summy cały majątek ruchomy i nieruchomy *Marcinkiewicza*, gdzieby się kolwiek okazał, wyświeciwszy przez najsławniejsze wysledzenie, pierwszy opisać i zaskwestrować, stosując się w tém zdarzeniu do prawideł na ten przedmiot w ustawie o bankructwach części 1 w punkcie 13, 46 i 47 przepisanych; a na ostatni, to jest nieruchomy wniesić zaprzeczenie czynienia praw wieczystych i wszelkiego rodzaju tranzaktów; prócz tego zebrać od czasu wysłania *Marcinkiewicza* dla skupowania do

skarbu wódki, to jest, od miesiąca września 1817 do dnia 1 stycznia 1821 roku, jak najsławniejsze wiadomości z ksiąg maklerskich i notaryuszowskich, również i z ksiąg wieczystych w izbach cywilnych i sądach powiatowych, i donieść do departamentu różnych podatków i poborów: A) Czy się nie okaże w tych księgach przelew od *Marcinkiewicza* komukolwiek majątku nieruchomego lub kapitałów, za przyznanemi i domowemi pożyczkowemi pismami i innemi wszelkiego rodzaju dokumentami; i B) Czy nie ma na imię jego wieczystych aktów, praw zastawnych, pism pożyczkowych i innych tranzaktów, mogących odkryć majątek i kapitały do niego należące. Dla wypełnienia tego zalecić przez Ukazy wszystkim rządóm gubernijnalnym i zwierzchnościom, oraz kancelaryi woyskowej woyska dońskiego. III) Co się tycze podania Ministra Skarbu względem uwiadomienia przez gazety obu stolic, iżby wszyscy ci, u których jakimkolwiek przypadkiem znajduje się w schowaniu majątek *Marcinkiewicza*, jakibykolwiek był, pisma pożyczkowe, akta wieczyste, bankowe, lombardowe, i tyni podobne bilety, rzeczy, gotowe pieniądze, lub też kto by mu był dłużnym za jakimkolwiek dokumentem, rachunkiem lub umową, objawili o tém bez najmniejszej zwłoki miejscowej zwierzchności, pod obawą odpowiedzialności za wszelkie utajenie podług surowości praw, i żeby nie wydając niczego, ani *Marcinkiewiczowi*, ani za plenipotencyami jego, wnosili zachowane u nich i długowe summy do właściwych miejsc sądowych dla odesłania ich do zachowania na przyszłość, nim się zapotrzebuje, do izb powszechney opieki dla przyrostu z procentów. Uczynienie takowego obwieszczenia przez gazety, zostawić do wypełnienia samemu Ministrowi Skarbu podług własnego jego rozporządzenia. IV) Gubernatorom zaś cywilnym zalecić, iżby niezwłocznie zrobili potrzebne rozporządzenia względem przyymowania bez najmniejszej zwłoki mogących się odkryć, na skutek wyżej wyrażonego poszukiwania, należących do *Marcinkiewicza* pieniędzy, i względem odsyłania na ośnowie wyżej wspomnionej, do izb powszechney opieki tak tych pieniędzy, jako i wszelkich innych summ, do wydania *Marcinkiewiczowi* przypadających, również i względem opisania stosownie do pierwszego objawienia, jego majątku, znajdującego się u kogokolwiek w schowaniu, i o wzięciu wszelkich prawnych środków, dla zachowania go; inwentarze zaś majątkow i uwiadomienia o pieniądzach, izby odesłali bez zwłoki do Departamentu różnych podatków i poborów. O czém posłać Ukazy, któremi dać wiedzieć do wszystkich miejsc sądowych i PP. Ministrom, kontrolerowi Państwa, wojennym jenerał-gubernatorom, jenerał-gubernatorom, i wojennym gubernatorom zarządzającym interessami cywilnemi, a do Najsławniejszego Rządzącego Synodu i do Departamentów moskiewskich Rządzącego Senatu, przesłać uwiadomienie. Dnia 21 marca 1821 roku. Oryginał podpisali: Ober-Sekretarz *Titow.* Za sekretarza *Szozukin* — Powytczyk *Dementjew.* Z autentykiem zgodno:

Sekretarz *Kazimierz Nowicki.*

O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokolu potocznego Sądu grodzkiego Ptu Trac. w dacie niżej wyrażoney nastalego pod pieczęcią urzędową grodzką tegoż Ptu stronie jest wydany w dniu tymże.

Roku 1821 mca apryla 8 dnia. Oświadczenie w odpowiedzialności imieniem WJP. Jana Pęczkowskiego Szambelana b. dworu pol. w treści następującej: z zadziwieniem niżej podpisany w gazecie Wileńskiej roku idącego dnia 2 marca datowanej wyczytawszy oświadczenia jurisdiccyjne w imieniu JWJPani Barbary z Zawiszow w pierwszym zamęściu Niezabitowskiej podkomorz. Nowogr. w drugim Zabiellowej jenerałowej, Leytenantowej woysk pol. przeciwko WJPanu Hipolito wi Woyzbunowi Strażnikowiczowi Miń. a dopiero Sędziemu normalnemu Ptu Bobróy. w roku teraźn. mca february 11 dnia z podpisem samey JW. Zabiellowej przez adwokata subsseliow grodzień. Jana Salobowskiego w aktach Ziem. Ptu Grodzień. zapisana, ażeby publiczność mylnym uprzedzeniem uwiedziona niebyła, ile w stosowanej do mnie niesłusznej pretensyi, teyże natury pretensyą tylko suppozycyi i idealizmie wymieniona; niżej podpisany przez niniejsze prawne oświadczenie wyjaśnić w obowiązku znajduje się. WJP. Hipolit Woyzbun z zeszyłym bratem moim Bernardem Pęczkowskim pułkownikiem dawnych woysk pol. o kupno dobr Hołowczyna w gubernii Mohilewskiej sytuowanych w roku 1810 nie jako plenipotent JW. Zabiellowej, lecz jako sam aktor, na swoje własne imię zawarł prawną intercyzę i akonto tego kupna z własnej szkatuły, swoimi rękami nie przez ręce JW. Zabiellowej przy intercyzie 10,000 czer. zł. zaliczył, pozostałość zaś 20,000 czer. zł. w roku 1811 doliczyć obowiązek zapisał a w razie w terminie intercyzą objętym tej summy nieopłacenia, upadek zadatkowej kwoty i nieważność na dal intercyzyjnego dokumentu warunkiem najmocniej opisanym na stronę WW. Pęczkowskich upewnił, nieopłacił W. Woydzbun w roku 1811 należące summy Pęczkowskim, zatym skutki intercyzy co do aktorstwa upadły, a co do warunków przepadku zadatkowej summy, w swojej zostały mocy, tym zawodem W. Woydzbun Pęczkowskich na liczne naraził nieprzyjemności i straty, albowiem Pęczkowscy na fundamencie upewnionej intercyzą opłaty również swoich kredytorów w oddaniu kapitałów upewniali, i żadnego do swojej spokojności nieczynili starania a przeto swoim kredytorom domierzyli zawod; między tym czas kontraktowy upłynął skąd zaszły kroki prawne, Pęczkowscy z tej przyczyny nie tylko sumę zadatkową utracili i w składzie interesow nienagrodzoną ponieśli stratę lecz z własnych funduszow do kilku tysięcy czer. zł. z powodu W. Woydzbuna postradali. Po tym zdarzeniu W. Woydzbun do daty niniejszej rzecz o nieważność dokumentu intercyzyjnego aż dotąd przemilczał żadnego kroku prawnego nieuczynił, w żadnym subsselium sprawy nierozwinął, żadnego judicatum niezyskał i czyli czas od daty nastania intercyzy w roku 1810 czyli od terminu dopłaty w roku 1811 uważanym zostanie, już dawność Ziem. nadto upłynęła a ta z mocy prawa i Naywyższych Monarszych ukazow, w żadnym względzie poruszoną być nie może, wszakże JW. Zabiellowa w piśmie swoim do gazet wprowadzonym sama wyznaie że dopiero w 1820 przez jurisdiccyjne oświadczenie w aktach Ziem. Słonim. zapisane, plenipotencyą od siebie W. Woydzbunowi wydaną cofnęła, tym samym od czasu zawartej intercyzy przez Woydzbuna z Pęczkowskim również lat 10 w stosunkach swoich do W. Woydzbuna przemilczała, Woydzbun jawnie czynił intercyzę na tak wielki majątek jak jest Hołowczyn treść kupna zaliczenie 10,000 czer.

zł. przy intercyzie, zawod w drugim roku dopełniony i warunki w intercyzie zawarte w wielu guberniach i prawie całej powszechności a zatym i JW. Zabiellowej wiadome były czyliż w tym obiekcie że Woyzbun jej pieniędzmi płacił uczynił krok jaki prawny i oto podług prawa z swoim plenipotentem o zdradę i podstęp rozwinęła proces, sztepel na pieniądzech które Woydzbun płacił Pęczkowskim nieodzynał się żadną cechą, własności osobistej JW. Zabiellowej lub jej szkatuły a Pęczkowski pułkownik znał tylko aktorem tego kto na swoje imię kupował majątek i za ony dawał pieniądze. Nadto kiedy z banku Monarszego tenże Pęczkowski pułkownik pozyskał kredyt Depart. 2gi Sądu Gl. Moh. l. i po mimo przeszkody przez W. Woydzbuna uczynionej w roku 1820 maja 25 d. inwolucye przez W. Woydzbuna wprowadzone za nieważne i nieprawne uznawszy o swobodności dobr Hołowczyna i prawnej dla skarbu Monarszego ewikcyi s. p. pułkow. Pęczkowskiemu urzędowa wydał świadectwo, gdzie JW. Zabiellowa żadnego nie miała wpływu a WJP. Woydzbun jako kontrahent do kupna dawnością upadłego, sam tylko jeden był interessowany, zatym po wyjaśnieniu rzeczy między WW. Woydzbunem a Pęczkowskimi zaszłej i stanu interesu w jakim stopniu zostaje, bezstronna publiczność łatwo skonkluduje że JW. Zabiellowa z pretensorstwa do swego plenipotentu W. Woydzbuna z żadnych powodow i stosunkow do Pęczkowskiego wpływu i uczestnictwa niema i mieć nie może i czyli to JW. Zabiellowa sama przez się czyli z rady mylnej i bez zastanowienia się przyjętej na dyskredyt pomnażający masę debitorów na stronę Pęczkowskiego, a dla siebie tytułu posiadających się kapitałów, wnieśli Pęczkowskiego do swojego przeciwko W. Woydzbunowi oświadczenia bardziej siebie ukrzywdza: niżeli że. zaszkodzić w mocy zostaje, ażeby jednak ogłoszone pismo w powszechności nieuczyniło wrażenia, niżej podpisany wzajemnym usprawiedliwiając się oświadczeniem też prawne oświadczenie jako plenipotent własnej ręki podpisem utwierdza. U tego oświadczenia podpis następny. Jako plenipotent podpisuje Franciszek Fiedorowicz Adwokat subsseliow Ptu Troc.

Wolno drukować Sędzia Grodz. Ptu Troc. Fabian Modzelewski.

Corectum Alexander Tur Regent Grodzki Ptu Trockiego.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rosyą etc etc etc.

Urodz. successorom zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej chor. woysk Rosyyskich iakiego bądź stopnia, imienia, nazwiska, tytułu lub urzędu, gdzie bądź stojącym Pozew edyktały loco peragende executionis przed Sąd Ziem. Wileń. w kadencyi juniowej i po niej następnie zwykłe podług praw sądzić się mającej z powodztwa Ur. Franciszka jako męża Maryanny aktorki Mickiewiczow małżonków z referencyą do testamentu roku 1817 7bra 18 datowanego, eorun. 8bra 12 przed aktami Ziem. Wileń. oblatowanego, zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej chor., oraz dekretu Sądu Ziem. Wileń. dnia 8 8bra 1820 roku edyktały cytacyą po successorów rzeczoney Tryntrochowej w Kur. Lit. i kopią spraw z pozwanemi a stawającemi stanowiącego i drugiego w dniu 22 apryla idącego roku suspensę dla niestanności do powtórnego wzdania wzywających się successorów ogłaszającego, niemniej dalszych dowodow u Sądu złożyć się mających o to: żalująca przez lat 2 blisko u zmarłej Tryntrochowej w chorobie stojącej, pełniła posługi dniem i nocą, za które zawiniła umówione zł. 1000, co wyznała na testamencie, i jeszcze wydzielic z pościeli

część znaczniejszą zmarłemu exekutorowi szamb. Kulikowskiemu poleciła, gdy wszakże przed zawiadomieniem się jej sukcesorów na rozprawie w Ziem. Wileń. z Urodz. Kulikowskiemi kapit., Tryntrochem kap. satysfakcja żatującej wstrzymana i edyktałna cytacja determinowana po onych, przeto żał. nie mając dokładney o nich wiadomości, podług nakazu rzeczonoego Ziem. Wileń. dekretu i z racyi wydania ich na upad w rzeczy powtórnie adcytuje i prosi: chociażcy pod niejawnienie się zmarłej Tryntrochowej przez niniejszy edyktałny trzykrotnie w Kur. Lit. zamieszczony zapozew, jakiegobądź stopnia, imienia, nazwiska, tytułu i urzędu powołujących się sądzenia zł. pol. 1,000 z procentami od daty śmierci rzeczonoego Tryntrochowej i expensami prawnemi zł. 1,000, oraz za część pościeli zawładanej i użytey rub. sr. 70 na wszelkim majątku po oneyże pozostałym, gdzie bądź okazać się mogącym, o zapłacenie win niestańnych podług prawa, oraz co czasu sprawy proszonym będzie S. M. Z.

Roku 1821 apryla 28 dnia. Wózny w sprawie JPP. Franciszka i Maryanny Mickiewiczów kopię tego edyktałnego pozwu przed Sąd Ziem. Wileń. w kadencji juniowej i po niej zwykle podług praw sądzić się mającej, po sukcesorów zmarłej Małgorzaty Tryntrochowej chor. woysk ross. w jakim bądź stopniu, mieyscu i jakiegobądź imienia, nazwiska, tytułu lub urzędu zostających do Redakcyi Wileń. dla pomieszczenia trzykrotnego w Kur. Lit. podałem i prawną rozprawę ogłosiłem.

Mateusz Bolewicz Wózny Ptu Wileń.

Roku 1821 mca apryla 28 dnia. Ten pozew do awizacyi edyktałny, może być w Gazecie Kur. Lit. umieszczony, zaświadcza Ziem. Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Oświadczenie.

3. Oświadczenie imieniem JW. J. Pani Maryi z Sobańskich Milkiewiczowej prezydentowej Sądu Gł. 1go Departamentu, gubernii białorusko mohilewskiej, sownietnikowej Koleskiej WJ. Pani Petroneli z Sobańskich Narbutowej pułkownikowej b. w. pol. WJ. Pani Józefy z Sobańskich Łaskowiczowej szambelanowej b. d. pol., siostr między sobą rodzonych, w assystencyi mężów swych czyniących i żalących się na brata swego rodzonego, JW. Jana Nepomucena Sobańskiego marszałka Ptu mściławskiego, i kawalera orderu ś. Stanisława, w takowej osnowie; z uczuciem prawdziwego smutku, i żalem ścisnionego serca, przymuszone zostają aktorki moje żalić się na dopelnioną przez brata rodzonego, JW. Marszałka Sobańskiego krzywdę i niesprawiedliwość, w zagarnieniu i posiadaniu całkowitego majątku, po zeszyły ś. p. Franciszce z Sobańskich stalnikowej Ptu mściławskiego Koleskiej assesorowej matce żalących się, która w roku 1820 mca marca 15 dnia dług śmiertelności wypłaciła. Po zeyściu jej, gdy pozostałe córki opłakując stan nieszczęśliwy swej matki, jedne w odległych mieszkając stronach, drugie w zbyt uczynnej ufności przywiązania braterskiego zostając, nie czyniły skwapliwego kroku, w objęciu pozostałego po swej matce, nieruchomego, i ruchomego majątku, wtenczas obżdalny marszałek Sobański, korzystając ze smutku, i zaufania siostr swoich, z największym pośpiechem, bo w dniu 18 marca tegoż roku, majątność Koltów w mściławskim, a Antopol w czerekowskim, z wsiami, i wszelkimi przynależnościami powiatów leżące, z bydłem, trzodą, stadem, sprzętem gospodarskim, z meblami, srebrem, kleynotami, garderobą i dalszą ruchomością pozostałą, pod swoje władanie, przez nieprawą intromissyą zajął, i mimo częste listowne i osobiste wdanie się przyjacioł, nie tylko należnego rozdziału dóbr, i ruchomo-

ści między siostry uczynić niechcesz, lecz do żadnego układu nie przystępujesz, a tym samym z niemalą żalących się stratą do nie miłych kroków prawnych i przypomnienia tych smutnych wypadków, które drogę dni życia ich matki skróciły. Niechcą jednak żalące się delatorki, przed całą publicznością w wyrazach tkliwych opisywać familiynych ukrzywdzeń dopelnionych im niesprawiedliwości, lecz przez sumiennność jaką są winni swym dzieciom, a ich następcom, nie mogą nie dochodzić zagarnionej obżał. marszałkiem, spadłej na nich, po zeszyły ś. p. matce, sukcesyi, i nie mogą utracić tych praw, jakie zeszyła ś. p. matka, w sądzie głównym 2go Departamentu gubernii mohilewskiej, na przynależność tychże majątków dokazała, i na fundamencie jakowych, tenże departament, chociaż z wielką jej stratą dekretem oczewistym, uwał wieczniczką, i sumowną posesorską, arbitralnie obżał. zawładanych dóbr, ruchomych i nieruchomych z których obżał. wszelkie pobierasz intraty i pożytki, z największą krzywdą siostr, po zeszyły swej matce, do równego z bratem należących działu. O co wszystko przed całą publicznością naysolenniejsze czynię oświadczenie. Jan Łaskowicz Szamb. b. dworu Pól.

Roku 1821 mca apryla 25 dnia takowe oświadczenie wolno jest w Gazecie Kuryera Lit. umieścić zaświadcza Ziemiański Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

NO W E D Z I E Ł A.

3. Wiadomości i prawidła dla młodzieży bez doświadczenia, wychodzącej na świat i sposobującej się do różnych powołań w społeczności. Krótki wyjątek z Teofrona przez Kampe, wyłożył Józef Bychowicz były kapitan w. p. w Wilnie w drukarni XX. Missyonarzów roku 1821.

Rodzimy się niewiadomi i wszystkiego uczyć się musimy. Nauka tym trudniejsza, im przedmioty jej są bardziey złożone, im jej zasady głębiey się w umyśle ukrywają; należy więc pierwsze i drugie dobitnie wyjaśnić, ieżeli ma być w zastosowaniu praktycznym użyteczną. Otoż dzieło niniejsze tak postępuje wykładając dla młodzieży sztukę trudną życia towarzyskiego.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Podkomarko-Taxatorsko-Exdywizorski remisą Ziem. Ptu Dzieśnień. w roku 1819 february 14 dnia dla podziału dóbr Hrehorowicz, pomiędzy kon-aktorów a późniey exdywidowania na kredytorów i pretensosów W. Edwarda Kiełpszy oboknica Braśl. pro Podsejda Dzieśnień. przeznaczony, pierwsze czynności właściwe swemu sądownictwu odbywszy, wymiar ogólnych dóbr, a także majątku W. Kiełpszy, oraz komportacyą nakazawszy, i akta z kim jakie wypadły zaskuteczniwszy, termin dla ostatecznego zjazdu na rozsądzenie działowej i rozdziałowej sprawy dzień 16 maja 1821 roku zadeterminował, gdyby więc kredytorowie i pretensorowie W. Kiełpszy o taxie exdywizy, niewiadomością nieosłaniali się, ile że dla niejawiących się jest zapowiedziana ammisya, tedy o takowym ostatecznego zjazdu terminie wszystkich pretensorów W. Kiełpszy zawiadamiając dla awizacyi do Kuryera Lit. aby przybywali z swemi dowodami podają. Roku 1821 mca apryla 2 dnia.

Justyn Graf Szryryn Podkom. Dzieśnień. i Exdyw.

Wilno dnia 9 maja 1821 roku v. s.

FRANCYA.

„Zwisstujemy wam, iż postanowiliśmy i stanowimy co następuje: 1) Włochy być mają niepodległe i wolne. 2) Granice tego narodu stanowić będą trzy Oceany i Alpy. 3) Korsyka, Sardynja, Sycylija i wszystkie inne wyspy morza adryatyckiego i jońskiego będą tworzyły państwo rzymskie. 4) Rzym będzie stolicą państwa i mieszkaniem Cesarza. 5) Chorągwie i godła będą też same, co dawnych rzymian. 6) Zaraz po wyruszeniu Francuzów z krajów włoskich, obierany będzie nowy Cesarz z odziny królewsko-napolitańskiej, albo sardyńskiej, lub angielskiej. 7) Lud z wojskiem obierać będzie Cesarza. 8) Idźmy osobny będzie tworzyła naród, a Król neapolitański dostanie ją w wynagrodzeniu za Sycylią i t. d. (z korr. War.)

ANGLIA.

(z gaz. War.) Londyn dnia 24 kwietnia. Donoszą z *Portsmouth*, iż 51wszy półk, który tam stoi na osadzie, i 85ty lekkiej piechoty w *Brighton*, odebrały rozkaz, aby były w gotowości do drogi, i popłynęły na śródziemne morze. Sadzą, iż są przeznaczone do wysp jońskich. W Irlandyi 18ty półk buzerów i 6 półków piechoty, a w Szkocyi 4ty półk dragonii i 2 półki piechoty, wsiadają na okręty.

Zaczynają się znówu rozruchy w Irlandyi, zwłaszcza w okolicy *Limerick*, gdzie włóczące się bandy napastują mieszkańców w nocy, dobijają się do domów i szukają broni, której gdy im dobrowolnie nie oddają, grożą zabiciem tych, którzy im czynią opór, i spaleniem domów. W *Cunnigar* 30 suchwalców napadło dnia 8 b. m. na dom Pana *Torrance*, który z żoną swoją bronił się jak najeźdźciny i kilku rozbojników trupem położył. Ci jednak dostali się do domu; chcieli nawet wyjść do pokoju, gdzie był właściciel z żoną swoją, lecz P. *Torrance* zastrzelił pułtosa, który drzwi odbijał. Przynieśli potem rozbojnicy słomę ze stajni i chcieli podpalić. P. *Torrance* zagroził, iż będzie dalej strzelał, jeśli by zamiysł swój chcieli uskutecznić. Pogrucho-tawszy więc wszystkie sprzęty, potłukłszy zwierciadła i porcelanę, oddalił się.

Od kilku dni zaczęto się tu bardziej krzątać około przysposobień do koronacyi królewskiej.

Lord prezydent miasta dał wczoraj zwyczajną ucztę wielkanocną. Było na niej wiele członków obu izb parlamentu. Znajdował się także Xiążę *Sussex*. Na tal zaproszono według zwyczaju mnóstwo ludzi, tak, iż pomieścić się nie mogli, i dla tego nie tańczono.

Gazety tutejsze wiedzą z sobą spór o to, czy Król przedsięwzemie podróż do Irlandyi, lub nie? Ministeryalne utrzymują w potwierdzającym sposobie, a opozycyjne w zaprzeczającym. Słychać, iż Monarcha nasz jadąc do *Hannoweru* zwiedzi *Parryż*, lecz tylko 10 dni prywatnie w tém mieście zabawi.

Okręty nasze przeznaczone do nowej wyprawy do bieguna północnego pod dowództwem kapitana *Parry*, popłyną naprzód do zatoki *Hudson*, gdzie spodziewają się powziąć potrzebne wiadomości od kapitana *Franklin*. Wszyscy prawie oficerowie pierwszej wyprawy są użyci do teraz-

niejszej. Wolno każdemu widzieć te okręty i wewnętrzne ich rozporządzenie.

Właściciele rościu rękościeln bawełnianych niedaleko *Glasgow*, oddalili wszystkich robotników, którzy nie chcieli podpisać oświadczenia, iż nie mają związków z żadnym tajnym towarzystwem.

W *Baltimore* (w hrabstwie irlandzkim *Cork*) wybranie 1262 funtów szterlingów (50,480 zł. pol.) podatku, kosztowało 8,365 funt. szterl. (334,60 zł. pol.) Wydatki ekskucyjne wydziału cel w Irlandyi wynosiły w 5 latach 214,042 funtów szterlingów (8 milionów 561,680 zł. pol.)

Wniosek Pana *Lambton* w izbie niższej, dotyczący się poprawy parlamentu, odrzucono dnia 18 kwietnia większością 55 głosów przeciw 43.

N I E M C Y.

(z gaz. warsz.) Od *brzegów Menu*, dnia 28 kwietnia. W miasteczku ołdenburskim *Fresoythe* zaszły dnia 8 b. m. rozruchy. Kilku miedzizy biło się z policyantami. Pewny czeladnik kapelusznik został pchnięty pałaszem w nogę. Rząd uznaje ten wypadek za ważny; posłał tam bowiem oddział wojska pod dowództwem porucznika *von der Decken*, który przybył dnia 15 b. m. wieczorem, a dobrze myślący obywatele przyjęli go z radością.

Zaden żyd nie może w Bawaryi otrzymać pozwolenia, aby na wsi trudnił się rolnictwem, póki nie okaże, iż oprócz gruntu potrzebnego do wyżywienia rodziny, posiada dom mieszkalny i zabudowanie gospodarskie.

S Z W A Y C A R Y A.

(z gaz. warsz.) *Berna*, dnia 22 kwietnia. Słychać, iż rząd w *Zurich* podał Panu *Schraut*, posłowi austriackiemu, notę, i odebrał niezwłocznie zaspokajającą odpowiedź.

S Z W E C Y A.

(z gaz. warsz.) *Sztokholm*, dnia 24 kwietnia. Królewic następcę tronu przychodzi powoli do zdrowia. Pierwszy lekarz królewski *Afzelius*, przywołany z *Upsali*, przewodniczy na radzie 4 lekarzy, którzy leczą królewica.

Nowy półk ma tu być utworzony i nazwany półkiem sztokholmskim. Dowodzić nim będzie jenerał adjutant *Peyron*.

T U R C Y A.

(z gaz. War.) W. Sultan kazał nosić po tutejszych ulicach zachowaną w meczecie chorągiew *Mahometa* i najszacowniejsze znaki Islamizmu, co wtenczas tylko dziać się zwykło, gdy kraj lub wiara jest zagrożoną.

Słychać, iż zbuntowany, *Ali Basza Janiny*, ma teraz pod dowództwem swoim 25,000 wojska.

Listy znad granic między *Epirem* i *Macedonią* donoszą, iż Turcy nawet połączyli się z Grekami przeciw tamecznym Baszom *Sulici*, porazili zupełnie Baszę *Morei* niedaleko *Isthmos*. Cała *Morea* powstała. W *Patrosso* chcieli grecy opanować warownią, lecz im się nie udało. Dowódcą tureckim tej warowni kazał potem spalić znaczną część miasta.

Teraźniejsi grecy zatrzymali większą część

zwyczajów swoich przodków i do obrzędów chrześcijańskich w miesza. Każde źródło, w okolicy grotty lub osobnej murawy jest świątynią, do której przynoszą chorych dla uzdrowienia, i lud zgromadza się, dla wynurzenia swoich uczuć przez pienia i tańce. Żaden ateńczyk nie odpłynie z Epiru, ażeby do kościoła *ś. Spiridiona*, który stoi na tém samym miejscu, gdzie dawniej znajdowała się świątynia *Diany*, nie ofiarował woskowej świecy. W dniu 1 maja wszystkie drzwi przystrojone są kwiatami, i cała Grecja wita początek lata muzyką i tańcami. Kwiatowa rozmowa utrzymuje się dotąd i używana jest często do intryg miłosnych. Matzeństwa w wyższych klasach zawierane są przez układy krewnych, i często nowożeńcy poznają się dopiero w dniu weselnym. Zwyczaje weselne i pogrzebowe podobne zupełnie są do dawnych greckich. Zwłoki zmarłego ubierane są w najpiękniejsze suknie, kwiatami przybrane, i płaczące kobiety, płaczki zwane, towarzyszą im do grobu. Tańce ich są także takimi, jakie znamy

z starych malowideł, wazonów i opisów poetów. Ulubionym tańcem na ateńskim balu lub arkadyjskiej wsi jest Romaika, w którym *Ariadna* swego *Tezeusa* na białej chustce, do którego łączą się inni tańczący i tańczące, prowadzi przez kręte ścieżki, i pomimo wszystkich ucisków, których lud doznaje i żywo czuje, nie ma prawie wieczora w letnich miesiącach, aby młodzież z wienkami kwiatów i rozpuszczonem włosami przy ulubioném źródle nie tańczyła romaika.

A M E R Y K A.

W Meksyku nastąpiło powstanie, któremu potomek Montezumy kieruje. Wszystko tam dąży do niepodległości i systematu republikańskiego.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 6, maja: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 94, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 80, stary rubli 11 kopiejek 74, imperyal rubli 38. kop. 2½

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cen. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmi. w powie
	dn. 7 średnia.	27 cal. 9,7 lin.	+ 10, stopni	Zachodni	Pochmurno
	dn. 8 średnia.	27 — 9,4 —	+ 8,33 —	Połud. Zachodni	Pochmurno
	dn. 9 godz. 5	27 — 8,4 —	+ 5,5 —	Zachodni	Pochmurno

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego cara Rosyja etc. etc. etc.

Ur. Wincentemu Tymińskiemu wachmistrz. konnej gwardyi królewsko-polskiej i kawalerowi legii honorowej aktorowi sprawy, Szymonowi Damażewiczowi, J. Wesselowi, Felixowi Przyalgowskiemu P. Grodzkiemu, Wincentemu Wojdyle i Michałowi Woynorowiczowi, świadkom czyli pieczętarzom do zaocznych i nieprawnych inskrybcyów obligacyjnych piszącym się, pozew przed Sąd Ziem. Ptu Rosień. w r. niniejszym 1821 ciągle exystujący z instancyi urodzonego Ignacego Bucewicza b. Prezyd. Ziem.: Rosień. z referencyą do manifestu r. 1820 julii 21 w Ziem. Rosień. wyniesionego, a przez Kur. Lit. w tymże r. 1820 lipca 30 dnia za N. 91 a co do poprawki omyłek redakcyi sierpnia 23 dnia za N. 101 potrzykroć publiczności ogłoszonego, i do dalszych dokumentów wieczystych i pisma dowodów czasu rozprawy złożyć się mających w szczególności wyniesiony o to, iż obzał. Tymiński, uprojektowawszy los swój odjęciem cudzego majątku poprawić, przysposobił wcześniej dowody, do najniesprawiedliwszego prześladowania kroku, żał. delat. w celu albowiem zaosnowanej pretensyi. oświadczył się przez szanownego Przyjaciela w roku przeszłym 1820 in junio niby s. p. Leopold Bucewicz syn żał. już od lat dziewięciu nieżyjący za siedmiu inskrybcyami obligacyjnemi, jednej niby w roku 1809 augusta 5 na czer. zł. 10, drugiey 1809 maja 6 na czer. zł. 20, trzeciej w tej samej dacie na czer. zł. 10, czwartey 1810 augusta 5 na czer. zł. 70, piątey 1811 julii 3 na czer. 30, szóstey 1812 julii 23 na czer. zł. 78, siódmej 1812 grudnia 16 na czer. zł. 475, a w ogóle niby summy rękodajney czer. zł. 693 obzał. zawinił, a takowych inskrybcyów kopie komunikując, opłaty rzeczoney summy z procentami zarekwirował, a jeśliby dobrowolnie żał. nieopłacił, albo majątku ziemskiego odpowiadającego summie i procentom niezawiodł, z ogólnego majątku i substancyi wyznaczone zadeklarował, po dójściu niespodziewanej la-

twey wiadomości, żał. delat. ku obronie swojej, odwołując się do sprawiedliwości i mocy praw krajowych, łaskawie nam przez Najjaśniejszego Monarchę darowanych przed publicznością o swojej krzywdzie manifestem powyżey na czele cytowanym oświadczył się, a przeciwko projektom obzał. najwierniejszą żalobę wspólną z explikacyą stosowną do praw, tymże manifestem ogłosił, mianowicie: że najprzód majątek i ruchomość, jaki żał. posiada sam usilną pracą i pilnym staraniem całego wieku pocziwie zebrał, bo ani w sukcesyi, ani w posagu po swej żonie s. p. Julianie Siemaszkownie nie wziął; przeto słusznie, podług woli swojej rozdysonować ma prawo; że jako metryki chrześne i sepultura poświadczają w Bogu odpoczywający Leopold, syn żał. urodzony w r. 1792 marca 26 za wzrostem, do nauk szkolnych Krozskich pojeźničkih pod nadzór profesorów i nauczycielów był oddany, kosztem i nakładem dostatecznym rodzicielskim traktował szkoły do r. 1809 mca junii, później w domu oycowskim w karności rodzicielskiej pomagając w gospodarstwie i pod zawiadywaniem mając wszelkie dochody pieniężne sobie powierzone nie był strawnym i marnotrawnym, a w r. 1812 kiedy wojsko francuzkie do kraju wkroczyło, unikając ogłoszoney poniewolney konskrybcyi przyjął dobrowolnie służbę cywilno wojskową w korpusie żandarmów w pcie Rosień., w jakowej służbie kosztem oycowskim wewszystko był uprowadowany, i żadnego kredytu niepotrzebował a gdy reysterada francuzka nastąpiła, że był należącego zdrowia i niezdolnych sił do marszu w domu oycowskim został się, potem zachorował na malignę i dnia 6 marca 1813 r. mając lat od urodzenia swojego 20 miesięcy 11 i dni 10, umarł, wszakże za życia swojego nie miał majątku sobie oddzielonego a jako nieletni nie miał też i prawa bez woli oycowskiej długi zaciągać, w ostatku znajoma sytuacja była powszechności w pcie Rosień. obzał. Tymińskiego, że nie kapitalista, nieposs. nat, służyć może ku przekonaniu, że nakładem dobroczynności s. p. Wielmożney Zaleskiej Starościny

Szwetowski do szkół chodził, a nabywszy nieco nauki, po krótkiej aplikacyi w palestrze Telsz. przystał w r. 1812 w służbę żandarmeryi tegoż Ptu, kosztem i nakładem powiatowym w tę służbę był uprowadzonym, niepodobna rzecz była zebrać kapitału do kilkunastu tysięcy zł., jaką sumę ogłosił za pożyczoną nieżyjącemu synowi Leopoldowi żał. del. Koncept to jest z żadną prawdą niezgadzący się. Chcąc przeto żalujący delator wypróbować niesłusność pretensyi, tak sam pretensora jak i świadków czyli pieczętarzy obligow. zaocznych i nieprawnych a z konduity nieznajomych i nieosiadłych obzał. Szymona Damaszewicza i dalszych niniejszym pozwem powołuje do Sądu w prośbach, nayprzód ponieważ jest sprawa z nienaydującemi się w piecie Rosień. i nieosiadłymi, kopii tego pozwu przez Kur. Lit. ogłoszenia a jako za nieposiadających majątku ziemskiego w tymże piecie prawney kaucyi i paręki złożenia, do dowodów żał. bliższym uznania, nieprawnych inskr. beyow obligacyinych skasowania, od napaści uwolnienia, pretensora jako i świadków czyli pieczętarzy fałszywych obligow. wedle srogości praw penami ukarania, expensow prawnych zwrotu i tego wszystkiego co czasu rozprawy przez produkta i repliki dowiedziono będzie decydowania, z wolną poprawą żaloby.

Roku 1821 mca apr. 21 dnia Woźny Ptu Rosień. świadczę, iż w sprawie W. Ignacego Buczewicza Prezydenta Ziem. Ptu Rosień. dwie kopie tego pozwu jedną do Kur. Lit. a drugą JPP. Wincentemu Tymińskiemu Wachmistrzowi woysk pol. Szymonowi Damaszewiczowi i Wesselowi, Feliksowi Przytyłowskiemu P. Grodzickiemu, Wincentemu Woydylle, Michałowi Waynoredwiczowi jako niemającym ziemskiej osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem. Jerzy Kiszko Woźny Sądowy Ptu Rosień. Xięstwa Żmudz.

Roku 1821 mca kwietnia 22 dnia przed aktami Ziem. Ptu Rosień. stawając osobiście woźny relacją takowego pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosień. Regent.

Roku 1821 kwietnia 23 dnia. Takowy pozew dozwala się drukować zaświadczam, Prezydent Ziem. Rosień. Jan Kalinowski.

U w i a d o m i e n i e.

2. Niżej podpisany Dentysta approbowany przez Kollegium Medicum w Berlinie i Warszawie, przejeżdżając przez to miasto ma zaszczyt szanowną publiczność o pobycie swoim uwiadomić, udzielając swej pomocy ubogim bezpłatnie.

J. Neumark.

Mieszka przy ulicy trockiej w domu Schlaka pod N. 398.

Przedaż publiczna.

Na skutek rezolucyi Magistr. Wileń. dnia dzisiejszego zakroczoney, zawiadamiając powszechność, iż domek obyw. Gaydamowicza w tym mieście pod N. 641 na Popowsczyźnie, w dniach 7, 9 i 10, terazn. mca maja 1821 roku

z publiczney licytacji na wieczność zostanie wyprzedany; na teraz pomienione terminu dla jawienia się życzących ony nabydź zapraszam. Dat 1821 apryla 5 dnia.

Wincenty Grabowski R. M. W.

Przedaż majątku.

1 Na mocy plenipotencyi podaje do publiczney wiadomości i używam kontrahentów, iż jeśli kto z nich życzył kupić majątność Betespon w mińskiej Gubernii w Borys. piecie leżącą do dziedzictwa JW. Jerzego Zenowicza należną, w której znajduje się 150 dusz męskich a domów włościańskich 38 i kilka siemienistości do osadzenia sposobnych, mającą znaczny ilość lasu sosnowego i innego, oraz obfitość sianożęci i wstęp do lasów sąsiedzkich i dwóch jezior, leżącą nad rzekami Berezyną i Ponią oraz Czernicą, na której jest młyn i wałusz, oprócz tego cztery domy we wsi Klepicach oraz las i sianożęcie na schedę Jerzego Zenowicza z exdywizyi Zamoskiej na teze doczesne udzielone w tymże piecie leżące, raczył przybydź do majątności Berezponia dla obejrzenia obszerności i dalszych szczegółów, oraz dla ostatecznego umowienia się gdzie w każdym czasie o kupno wymienionego majątku łączyć można.

Karol de Schrégrois Schweizer.

Wezwwanie kredytorów i debitorów.

1 W Sądzie Ziem. Ptu Wileń dnia 28 przeszłego mca apryla 1821 roku z powodów kredytorów zeszłego WJP. Ignacego Piaseckiego Chor. b. woysk pol. sukcesorami onego WWJP. Józefą z Iwickich matką, Kazimierzem synem, Pauliną Maryą i Emilią córkami Piaseckimi odeszła sprawa, w której wedle zgodnego stron żądania przeznaczonym został Sąd tacy i exdywizyi; rodzajowi więc sprawy konkursowej właściwe dellacye, kopii z spraw komportacyi dokumentów na kredytorach i debitorach, oraz sukcesorach wespół z majątkiem ruchomym na regestrze od duty dekretu za niedziel sześć do kancelaryi aktowej Ziem. Ptu Wileń. spełnić się powinney, niemniej adcytacji debitorów, Sąd uznał, inwentaryą kamienicy pod N. 68 w mieście Wilnie położoney ewikcyi uległej przeznaczyl, administratora (salvo calculo do oczewistey rozprawy) postanowił i dalsze stopniowi pierwszemu przyzwolite ogłosił wyroki, żeby zatym kredytorów i debitorów zeszłego Ignacego Piaseckiego o podniesionym konkursie doszła wiadomość, przeto iżby wierzytiele sub amissione cause do oczewistey rozprawy stawali i łączyli się a z debitorami że etiam w niestanności onych oczewisty nastąpi wyrok, ciż debitorowie uwiadomionemi zostali, niniejsza trzykrotna do gazet Kur. Lit. podaje się awizacya.

Z b i e g ł a.

3 Dnia 1 maja o godzinie 6 z rana zbiegła dziewczyna Apolonia Barysowiczowna, mająca lat 14 wzrostu małego, włosów blond oczu, ciemno szarych, twarzy okrągłej pełney, mowi z ruska po polsku nie doskonale, miała na sobie sukienkę płocienkową w pasy błękitne, chustkę dużą trykotową ciemną podnoszoną, szlafroczek sukna ciemnego koloru, i wzięła z sobą poduszkę z pior. Ktoby spostrzegł takową dziewczynę, raczy uwiadomić właściciela jej komornika Weytenberga mieszkającego w mieście Wilnie w domie Kardynałija zwanym przy ulicy s. Jańskiej położonym, a odbierze przyzwolitą nagrodę.

U w i a d o m i e n i e.

3 Pewny młodzieniec umiejący kilka języków, mający za sobą dobrą rekomendacyą, życzy sobie wynaleść służbę u jakiego Pana udającego się na wojaż, ktoby go chciał przyjąć do usług powezmie informacyą w domie Radziszewskich na Łotoczku.

P o d r a d.

2 Wiadomość od komisji wileńskiego kommisaryatskiego depu, o artykułach żywności i materiałów, rozdzielonych na gatunki, potrzebnych dla grodzieńskiego dywizyjnego szpitala; na co mają się w tejże komisji odbywać targi w miesiącu junii 1821 roku.

A. Na owsiane krupy	- - - - -	} Pierwszy targ dnia 1, drugi 2, a trzeci ostateczny dnia 3go.
— Sol	- - - - -	
— Słód jęczmienny	- - - - -	
— — żytni	- - - - -	
— miod przasny	- - - - -	
— mąkę pszenną	- - - - -	
— — owsianą	- - - - -	
— mydło czarne smolane	- - - - -	
— patokę	- - - - -	
— mydło jadowe	- - - - -	
— siemie konopne	- - - - -	} Pensak
— pensak	- - - - -	
— krupy jęczmienne	- - - - -	
— siołce łojowe	- - - - -	
B. Na mięso świeże	- - - - -	} Pierwszy targ dnia 6, drugi 7, a trzeci ostateczny dnia 8go.
— stynkę suszoną	- - - - -	
— łoy barani	- - - - -	
— sadło swinie	- - - - -	
— łoy wołowy	- - - - -	
— masło	- - - - -	
— oliwę	- - - - -	} Pierwszy targ dnia 10 drugi 13 a trzeci ostateczny dnia 14go.
— uley	- - - - -	
C. Na kapustę kwaszoną szarą	- - - - -	
— buraki kwaszone	- - - - -	
— różną jarzynę	- - - - -	
— chmiel	- - - - -	
— cybulę zieloną	- - - - -	} Pierwszy targ dnia 15, drugi 16 a trzeci ostateczny dnia 20go.
— kłukwę	- - - - -	
— cirosnek	- - - - -	
— chrzan w korzonkach	- - - - -	
— cybulę w główkach	- - - - -	
D. Na drwa jednopolanne	- - - - -	
— — trzypolanne	- - - - -	

Osmey Klasy Lund.
Sekretarz Bohdanow.
12 klasy Kostylew.

W e z w a n i e.

3. Rozalia z Noakow, zamężna za szambelanem Klimowiczem córka Translatora Frydryka Noak z Warszawy, która wyjechała do Ptu grodzieńskiego, ma tu w sądzie sierotkim wschodno pruskim, 1000 talarow pruskich, pieniędzy. Ja jako naznaczony kurator czyli zastępca, wzywam wzmienioną Rozalią Noak zamężną Klimowiczową, lub sukcesorow oney, iżby dla odebrania tych pieniędzy z dowodami prawnymi do mnie zgłosili się; i takową sumę przyjęli. Jeżeli jednak w terminie trzy miesięcznym, nikt ani przez pismo, ani osobiście nie odezwie się, wówczas przeciw im zarekwiruje się wyrok jako na umarłych, i pieniądze skarbowi pruskiemu przyznawane i oddane będą. W Królewcu pruskim, dnia 3 aprila roku 1821 podpisano: Sztelter kommissarz Justicyi.

Z rossyyskim oryginałem zgodnie tłumaczył; przysięgły translator Wilhelm Fehfeld.

2 Konsystorz Rzymsko katolicki duchowny Żmudzki, na skutek swych rezolucyow, po dwóch prośbach urodzonego Andrzeja Szacharotmistrza b woysk pol. 25 listopada 1819 i 25 sierpnia 1820 roku ferowanych, nie mogąc doczekać się sukcesorow zmarłego w dniu 21 kwietnia 1817 roku s. p. xiędza Emeryka de Fedak b. plebana Tryskiego, do asystowania sprawie z odbytych urzędowis tazy pozostały jego ruchomości, pod rozrządzenie w dniu 5 stycznia 1819 roku przez

Xiągłcia Jegomości Biskupa Żmudzkiego i kawalera orderow sobie przesłaney; wzywa przez gazetę tychże sukcesorów, jeżeli się oni gdzie znaydują, aby sami osobiście lub przez prawnie umocowanych plenipotentow z dowodami do tego posługującymi, przed dniem 3 listopada idącego roku u Sądu stawali, inaczej konsystorz po upływie tego terminu pod niebytność już sukcesorów sprawę powyższą weźmie pod ostateczne wyrokowanie. Dat 1821 kwietnia 25 w mieście Worniach Ptu Telsz Gubernii Lit. Wileńskiej.

Oficyał Bonawentura Goylewicz.

Sekretarz Franciszek Giedroyć.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne-go grodzieńskiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego, eteorundem pod pieczęcią grodzką Ptu Wileń. jest wydan.

Roku 1821 mca apryla 29 dnia przed aktami grodzkimi Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Karolina Gosiewska radczyną b. Łomżyńska oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podała, które tak się wyraża: oświadczenie WJPani Karoliny Gosiewskiej radczyny b. Łomżyńskiej czyni się o to: iż WJPan Józef Karłowicz b. Sędzia Ziem. Trocki w pretensyi po Kiszkach przez półtoraśta lat przemierzanej, formując stosunki do familii męża oświadczający się WJPana Teofila Gosiewskiego, niewolnie i podstępnie przy pomocy osób sobie przyjaznych na krzywdę oświadczający się zamitrężył sumę JW. Aleksandrowi Hrabu Pocięjowi przez delatorkę kredytowaną, lecz gdy mąż oświadczający się, żadnego prawa do summy takowej nie mając, kondycjonalnego dokumentu w roku 1819 apryla 10 dnia sobie danego zrzekł się, oraz sprawę podstępnie z sobą przez WJPana Karłowicza zformowaną wyjaśnić i oney nielegalność wypróbować, drogą prawa poczynił kroki, tudzież gdy sądu głównego Wileń. drugiego departamentu w sprawie tegoż W. Karłowicza z mężem moim i jego familiją na zamitręzenie summy mojej u JW. Hrabu Pocięja będącey sformowanej, następnego w ziemstwie trockim dekretn skutki zatrzymał, przeto oświadczając się powodując się do brewni chęćiami, aby nikt podstępnym wyobrażeniem interessu uwiedzionym nie był, przez mnieysze oświadczenie zapowiadając, że summa u JW. Hrabiego Pocięja będąca jest własnością moją; i ani do męża mojego, ani do pretensorow jego lub jego familii bynajmniej w żadney części nienależy i takowe oświadczenie dla opublikowania w gazecie Kuryera Lit. do akt sądowych oddając one podpisuję. Utego oświadczenia podpis w protokule taki, Karolina z Selegierow Gosiewska.

Correctum Regent Grodz. Wileń. Jozef Bohusz.

Takowe oświadczenie może Redakcyja w Kuryerze Lit. umieścić. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

Wyjeżdżają za granicę.

3. Do królestwa pruskiego do miasta Królewca, szlachcic powiatu oszmiańskiego Grzegorz Szalanowski na miesiąc sześć.

5. Do Królestwa pruskiego Wiliampolskiej Słobody obywatele. Gabryel Hillelowicz Waserdam z Orelm Abelowiczem Hackielem i Feyerem Wulfowiczem Karisom na 8 miesięcy.